

(Il Tempo - A.Austini) Adem Ljajic ukarał Rome. Serb odrzucił dwie propozycje, nad którymi zastanawiał się w ostatnich dniach: złożone przez Celtę Vigo i Torino.

Obydwa kluby były gotowe zapłacić za jego kartę między 7 i 8 mln euro i zagwarantować wynagrodzenie 2 mln euro netto, ale jak się wydaje, to nie wystarczyło, również dlatego, że Ljajic chce umieścić w nowym kontrakcie klauzulę sprzedaży z jak najniższą wartością. Roma, która preferuje opcję z Torino, gdyż pod rękę Mihajlovica poszedłby również Iago Falque, dała obydwu klubom zielone światło, aby mogły negocjować z chłopakiem i teraz musi wziąć całą sytuację w garść. Ljajic (razem z Iago) nie został powołany na zgrupowanie w Pinzolo i w najbliższych godzinach będzie rozmawiał z kierownictwem. Jego kontrakt w zespole Giallorossich wygasa w czerwcu 2017 i brak sprzedaży wyrządziłby znaczne szkody Romie, która w międzyczasie szuka obrońców.

"Mercato kończy się na koniec sierpnia - wyjaśniał dziś rano Balidssoni dla oficjalnego radio - i żaden zespół nie zamknął nigdy tak szybko kampanii zakupów. Sabatini pracuje razem z innymi, stosunkowo szybko skompletujemy obrońcę. Potem, jeśli pojawią się inne okazje, zobaczymy czy z nich skorzystać". Najbardziej gorącymi nazwiskami do defensywy są Juan Jesusa i Nacho. Po tym jak nie udało się z Zabaletą oceniane są inne profile na prawą stronę, wśród nich Widmer, Manquillo i Zappacosta. Jeśli chodzi o środek pola Roma śledzi z zainteresowaniem sprawę między Diawarą i Bologną.

Autor: abruzzo